
Kazimierz Czerwiński

Andrzej Postawa ***Medialne (r)ewolucje*** ***a komunikowanie*** ***społeczne***

Wydawnictwo Adam Marszałek
Toruń 2020, s. 421

Andrzej Postawa – jak można przeczytać na ostatniej stronie okładki recenzowanej książki – jest adiunktem Politechniki Wrocławskiej, menedżerem w oświacie, wykładowcą komunikacji społecznej, socjologii i zarządzania organizacją, a także specjalistą od mediów, prezentacji publicznych i osobistych oraz sztuki negocjacji. Jest autorem licznych publikacji na temat ewolucji mowy, edukacji cyfrowej, technologii medialnych oraz bezpieczeństwa, prywatności i mediów społecznościowych. Takie informacje pozwalają założyć, że autor jest osobą kompetentną w obszarze tematycznym, który obejmuje książka.

Autor deklaruje, że celem pracy jest „wskazanie zależności pomiędzy rozwojem technologii medialnych a komunikowaniem społecznym” (s. 6). Ta zależność jest traktowana jako dwukierunkowa, w związku z tym autor stawia pytania zarówno o to, w jaki sposób ewolucja mediów wpływa na komunikowanie społeczne, w tym na zmiany zachowań uczestników interakcji, jak też o to, w jaki sposób nowe formy komunikowania społecznego oddziałują na innowacje technologii medialnych i korzystanie z nich. Do odpowiedzi na te pytania służy krytyczna analiza treści.

Warto podkreślić, że kluczowe pojęcie „medium” jest w tej książce – za propozycją Tomasza Gobana-Klasa¹ – ujmowane aż w sześciu znaczeniach: 1) język, w sensie języka naturalnego, jako środek porozumiewania się; 2) znaki językowe – słowo, gest, mimika, obraz; 3) kody oparte na konwencjach – alfabety i inne kody, np. znaki Morse’a; 4) nośniki sygnałów – wibracje powietrza, fale świetlne, a także materiały służące utrwalaniu, np. papier, taśma filmowa, płyty; 5) urządzenia techniczne umożliwiające rejestrację, przekaz i odbiór, np. prasa drukarska, radiostacja, telewizor; 6) instytucje tworzące przekazy, np. prasa, radio, telewizja (s. 7-8). Wszystkie te znaczenia – chociaż w niejednakowym stopniu – są uwzględniane przez autora podczas prowadzonych przez niego analiz. Dodatkowo autor duże znaczenie nadaje – coraz bardziej się pogłębiającej – konwergencji mediów, oznaczającej „proces powstawania multimedialnych treści, zawierających w sobie dźwięk, obraz, informację, rozrywkę oraz reklamę, dostępnych na wielu urządzeniach i kanałach” (s. 356). W tym procesie ściśle spletają się konteksty: medialny, kulturowy i komercyjny.

Przegląd literatury, głównie anglojęzycznej, obejmuje w pierwszym rzędzie pozycje z takich dyscyplin, jak: nauki o komunikacji społecznej i mediach, językoznawstwo, psychologia, nauki socjologiczne, informatyka oraz informatyka techniczna i telekomunikacja – by użyć nazw dyscyplin naukowych według aktualnie obowiązujących polskich uregulowań prawnych. W mniejszym zakresie analizowane są, bądź tylko przywoływane, również teksty z zakresu takich dyscyplin, jak: filozofia, nauki o sztuce, nauki o kulturze i religii, nauki fizyczne, nauki biologiczne czy automatyka, elektronika i elektrotechnika. Imponująca swym rozmiarem bibliografia liczy 858 pozycji.

Autor podkreśla w wielu miejscach, że analizowana problematyka jest interdyscyplinarna, dlatego też znacznej części analizowanych tekstów i treści nie można usytuować w jednej dyscyplinie. Na przykład pisząc o rozwoju mowy, twierdzi, że badacze wskazują „na kilkanaście dyscyplin naukowych związanych z tą problematyką: antropologia, archeologia, biologia, lingwistyka, psycholingwistyka, psychologia rozwojowa, psychologia porównawcza, prymatologia, neurologia, neurofizjologia, genetyka, kognitywistyka czy lingwistyka komputerowa” (s. 79), w innym podejściu „badania psychologii poznawczej i neurologii łączą się z danymi z etologii i paleoantropologii” (s. 79). Pojawia się również „socjolingwistyka”, „biolingwistyka” i kilka innych podobnych nurtów lub subdyscyplin, mających status hybryd.

Książka – oprócz wprowadzenia – składa się z 8 rozdziałów. Pierwszych siedem jest poświęconych oddzielnej analizie kolejno następujących zagadnień: 1) mowa ciała, 2) komunikacja werbalna, 3) obraz, 4) pismo, 5) przekaz informacji na odległość, 6) rejestracja obrazu i dźwięku, 7) media masowe i społeczeństwo

¹ Zob. T. Goban-Klasa, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.

sieciowe. W każdym z pierwszych pięciu rozdziałów zachowana jest jednakowa struktura: kilka podrozdziałów traktujących o różnych aspektach rozwoju danego medium – historycznym, kulturowym, technologicznym itp., zaś w końcowym podrozdziale podjęte są rozważania dążące do poszukiwania zależności zawartych w tytule książki; przykładowe tytuły tych ostatnich podrozdziałów: „2.4. Język mówiony a technologie medialne” czy „3.5. Percepcja wizualna a komunikowanie społeczne”. Takich podsumowujących jednostek zabrakło jednak w rozdziałach szóstym i siódmym.

Ostatni, ósmy rozdział, zatytułowany „Synteza współczesnych teorii komunikacji społecznej w perspektywie medialnej”, ma status podsumowania całości rozważań i ambicję odpowiedzi na postawione we wprowadzeniu pytania. Zdaniem niżej podpisanego lektura tego rozdziału przynosi pewne rozczarowanie – bowiem w niewielkim stopniu ma tu miejsce synteza prowadzonych wcześniej rozważań; również odpowiedzi na pytania postawione we wprowadzeniu czytelnik znajdzie raczej rozproszone w różnych miejscach wcześniejszych siedmiu rozdziałów.

Pozostając w temacie uwag krytycznych, można autorowi zarzucić, że wspomniane prezentacje historycznych czy zwłaszcza technologicznych aspektów rozwoju – przykładowo – pisma, przekazu informacji na odległość czy rejestracji obrazu i dźwięku, naszpikowane są dużą liczbą specjalistycznych terminów, dla recepcji których niejednokrotnie konieczna jest zaawansowana znajomość wielu zagadnień fizyki czy informatyki. Przykładowo dostarczają takie oto pytania: „Czy całkowite bezpieczeństwo danych zapewni nam zastosowanie splątania fotonów w komunikacji kwantowej? Czy poznając fale grawitacyjne poznamy historię wszechświata?” (s. 228). Pomijam już kwestię, że to drugie pytanie nie ma związku z treścią książki.

Inna krytyczna uwaga dotyczy sposobu prezentacji – zawartych w wielu miejscach książki – licznych teorii, głównie z obszaru psychologii i lingwistyki, bądź na ich styku, ale także z obszaru socjologii oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach. Są one zazwyczaj prezentowane nader powierzchownie, w zasadzie tylko wzmiankowane; ta „prezentacja” bywa ograniczana do jednej tezy, tak więc autor potrafi na jednej stronie odwołać się do czterech – pięciu teorii! W wielu przypadkach można odnieść wrażenie, że są to popisy erudycyjne, niewiele wnoszące do rozwiązania postawionego problemu.

Nie oznacza to wszakże, że wartość recenzowanej książki jest wątpliwa. Nawet powierzchowna prezentacja różnych teorii, stanowisk i poglądów – głównie dzięki temu, że jest głęboko interdyscyplinarna – dostarcza czytelnikowi niebanalnej wiedzy na temat komunikacji społecznej i mediów, umożliwia spojrzenie z kilku jednocześnie perspektyw, zmusza do wykroczenia poza oczywistości, niejednokrotnie prowokuje do głębokiego namysłu. Przykłady takich prowokujących i inspirujących myśli: „Czy ludzie są tylko użytkownikami urządzeń elektronicznych czy są coraz bardziej częścią tych urządzeń?” (s. 89). Doświadczenie komunikacyjne jest w specyficzny sposób internalizowane, co skutkuje zmianami tożsamości

(s. 353). Komunikacja może być postrzegana i analizowana jako „biologiczny mechanizm, umożliwiający poczuć siebie oraz zewnętrznego świata” (s. 355).

Autor nie stroni od nieomal filozoficznych rozważań, gdy na przykład poddaje pod namysł kategorię obecności, wskazując na jej problematyczność i nieoczywistość, dostrzegalną zwłaszcza w sytuacji komunikacji zapośredniczonej, przede wszystkim poprzez uczestnictwo w mediach społecznościowych (s. 307-310, 353, 365). Podobnie problematyzuje interaktywność, wskazując aż na sześć jej wymiarów (s. 364). W innym miejscu zwraca uwagę na narastającą w komunikacji międzyludzkiej relacyjną niepewność, ujmowaną w trzech znaczeniach: 1) niepewności siebie, wynikającej z wątpliwości względem własnego zaangażowania w relację; 2) niepewności partnera, co do jego zaangażowania; 3) niepewności relacji, odnoszącej się do ogólnych wątpliwości dotyczących celów i zachowań w relacji (s. 355). Rozważając „świat wirtualny”, zwraca uwagę, że jest to przykład rzeczywistości multimedialnej, „której istnienie jest z jednej strony kwestionowane, ale z drugiej strony prawie wszędzie doświadczane. Teoretycznie można zapytać, czy ten świat wirtualny istnieje, a jeśli tak, to gdzie można go odnaleźć, wejść z nim w kontakt? [...]. Istnieje on obiektywnie, czy dopiero jest stwarzany w umyśle człowieka?” (s. 311). To tylko kilka wybranych przykładów.

Dużo miejsca autor poświęca osobliwościom komunikacji zapośredniczonej przez Internet, umieszczając te rozważania w kontekście społeczeństwa sieciowego i odsyłając do znanych analiz, chociażby autorstwa Manuela Castellsa². Podkreśla i analizuje cechy komunikacji sieciowej: „anonimowość, brak granic terytorialnych, brak ograniczeń czasowych, różnorodność społeczna, ograniczenie postrzegania zmysłowego czy zapisywanie interakcji w archiwum” (s. 320). Zwraca uwagę na nowy „ontologiczny status” informacji:

Dzięki usłudze internetu użytkownik ma swobodny dostęp do ‘czystych’ informacji pozbawionych fizycznego odnośnika (np. czasopismo, książka), które nie mogą być traktowane jak rzecz. Są to informacje między umysłami lub między fragmentami innych informacji – informacja jest doświadczana, nie zaś posiadana, zajmuje czas, nie miejsce (s. 276).

Autor analizuje również efekty intensywnego przebywania w rzeczywistości wirtualnej:

Z jednej strony pojawia się wyolbrzymiona wiara we własne możliwości połączona z narcyzmem, z drugiej strony pojawia się ograniczenie, regresja, impulsywność i kompulsywność, niecierpliwość i dekoncentracja, oczekiwanie natychmiastowej

² Zob. np. M. Castells, *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; tenże, *Teoria społeczeństwa sieci*, tłum. M. Król, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012; tenże, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.

gratyfikacji, rozhamowanie sieciowe, infantylizacja dorosłych i adultyzacja dzieci, ograniczone zasoby siły woli czy lęk przed wejściem w relacje *live* (s. 322).

Termin „rozhamowanie sieciowe” (albo rozhamowanie online), dla przeciętnego czytelnika mogący być mało czytelnym, w uproszczeniu oznacza – czego autor niestety nie wyjaśnia – zwiększoną tendencję do otwartości emocjonalnej i swobody w zachowaniu w Internecie³. W innym miejscu autor pisze: „interakcje społeczne są coraz bardziej chaotyczne, a można je opisać za pomocą takich pojęć, jak: fragmentaryczność, zaburzenia, chaos, krach, niestabilność, nieład, rozpady, przepływy, prądy, linki, sieci, turbulencje, bifurkacje, atraktory, fraktale, strumienie, poziomy, napięcia i konflikty. Czy ludzkości grozi zatem permanentny kryzys?” (s. 324). Autor zwraca też uwagę na skutki, jakie nowe media, zwłaszcza sieciowe, wywołują w hierarchiach wartości: „W świecie internetowych tubylców na pierwszym miejscu nie jest praca, hierarchia czy nauka, ale raczej smartfon, sieć, dostęp, mobilność czy projekt” (s. 324).

W kontekście sieci autor pisze o rzeczywistości rozszerzonej (*augmented reality*): „Ma ona na celu połączyć rzeczywistość, której użytkownik doświadcza z treściami dostarczonymi przez technologię” (s. 311). Kolejnym, jednak tylko wzmiankowanym, zagadnieniem jest transhumanizm, ujmowany jako zrastanie się człowieka z technologią lub synergia ludzi i inteligentnych narzędzi. Autor odwołuje się tu do analiz autorstwa Neila Postmana⁴, wedle którego technosfera „zdominowała logosferę, czyli sferę duchowości, wartości czy norm” (s. 324).

Sporo uwagi autor poświęca mediom społecznościowym. Pisze w tym kontekście: „radykalnie zmienia się klasyczna forma komunikacji z ‘jeden do jednego’ (dialog) oraz ‘jeden do wielu’ (media masowe) na ‘wielu do wielu’ (media społecznościowe)” (s. 314). Wylicza wielką różnorodność funkcji, jakie spełniają media społecznościowe: prezentacja opinii i poglądów, komunikowanie się i dyskusja, odnoszenie się do aktualności, współdzielenie zasobów, nawiązywanie współpracy, budowanie i podtrzymywanie relacji, wymiana informacji o produktach i usługach oraz ich recenzowanie (s. 315). Zwraca uwagę, że: „intensywne korzystanie z mediów społecznościowych wzmacnia pewne procesy poznawcze, ale też zubaża o istotne kompetencje w komunikacji społecznej, rozumienie mowy ciała, emocji wyrażanych przez intonację głosu, z dekodowaniem mimiki i gestykulacji” (s. 321). Ale z drugiej strony: „użytkownicy multimediów są szczególnie zmotywowani do spraw społecznych, ekspresji uczuć, potrzeby uznania, rozrywki oraz potrzeb poznawczych” (s. 360).

³ Zob. E. Sanecka, *Samoujawnianie online. Przegląd teorii i wyników wcześniejszych badań* [online:] https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/69423/sanecka_samoujawnianie_online_prze-glad_teorii_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 15.12.2021].

⁴ Zob. N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

Autor pisze także o – pojawiającej się pod wpływem nowych mediów – piśmienności wtórnej, która oznacza swoiste dezawuowanie wartości pisma. „Interpunkcja, ortografia, stylistyka, dbałość o formę wypowiedzi stają się elementami zbędnymi w kulturze twittowej i esemesowej skrótowości” (s. 329). Potwierdzi to chociażby każdy nauczyciel, w tym akademicki, zmuszony czytać niechlujne pod tym względem teksty uczniów lub studentów, zazwyczaj też próbujący z tą „nową piśmiennością” jakoś walczyć, wcześniej czy później uświadamiając sobie syzyfowość tego trudu.

Autor zwraca uwagę na bardzo ważny problem wiarygodności przekazów, która systematycznie maleje, głównie w efekcie lawinowego wzrostu liczby nadawców i – umożliwionego szczególnie dzięki Internetowi – zacierania się tradycyjnej wyraźnej granicy między nadawcą a odbiorcą. W efekcie: „Od komunikacji masowej przechodzi się do stanu, w którym dominują niepewne źródła i niesprawdzone wiadomości” (s. 280). Dodatkowo: „Bardzo często internauta surfujący po stronach www jedynie ślizga się po ich powierzchni i nie jest zainteresowany pogłębioną lekturą czy dłuższą refleksją” (s. 329). W innym miejscu pisze: „Badania pokazują, że ludzie preferują te informacje, które potwierdzają ich punkt widzenia, przekonania i preferencje” (s. 328). Niestety szkoda, że autor nie wskazał autorów tych badań, a przede wszystkim – że nie pogłębił wystarczająco tej ważnej kwestii. A tymczasem np. Stanisław Filipowicz – odwołując się m.in. do analiz Immanuela Kanta – twierdzi, że „wola prawdy nie ma z pewnością żadnej bezwzględnej wartości”⁵ oraz że „po stronie iluzji ludzie opowiadają się z powodów najbardziej zasadniczych”⁶. Niska wiarygodność przekazu, zalew zjawiska określanego jako *fake news*, manipulacja i indoktrynacja dokonywana przez znaczną część mediów – to są zjawiska, z których co prawda coraz lepiej zdajemy sobie sprawę, ale zazwyczaj mamy również świadomość, że trudno o skuteczne środki zaradcze.

Podsumowując – autor porusza w swojej książce bardzo wiele interesujących i społecznie ważnych zagadnień. I nawet jeśli w wielu miejscach czyni to powierzchownie, bez pogłębionych analiz, bądź nie zawsze trafnie odsyłając do analiz już w literaturze istniejących, to już samo zestawienie – w sposób głęboko interdyscyplinarny – bardzo licznych aspektów rozwoju mediów i komunikowania społecznego, należy uznać za wartościowe i inspirujące.

⁵ S. Filipowicz, *Prawda i wola złudzenia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 46.

⁶ Tamże, s. 49. Z innych pozycji, w których autorzy analizują skłonność odbiorców do zadowalania się półprawdami, czy wręcz nieprawdą, warto wymienić: H. Buczyńska-Garewicz, *Prawda i złudzenie. Esej o myśleniu*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2008; W. Chudy, *Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 1. Społeczeństwo zakłamanie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007; J. Drozdowicz, *Post-edukacja i antyintelektualizm jako zjawiska kulturowe*, „Studia Edukacyjne”, 2019, 54, s. 71-81; J. A. Marina, *Porażka inteligencji, czyli głupota w teorii i praktyce*, tłum. K. Jachimska-Mańkiewicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010; M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008. Szczególnie godna polecenia jest ostatnia pozycja.